

## LUBAŃ 1211 m npm GORCE

Lp	Trasa od - do	Kolor szlaku	Czas	Odległość	Podójście	Zeójście
1	Ochotnica Dolna (469 m) - Lubań (1211 m)	niebieski	2:40	5.8 km	760 m	20 m
2	Lubań - Tyłmanowa Rzeka (409 m)	zielony	1:20	5.5 km	40 m	850 m
<b>R A Z E M</b>			<b>4:00</b>	<b>11.3 km</b>	<b>800 m</b>	<b>870 m</b>

wlz

Ładna, ale bardzo męcząca trasa na szczyt Lubania od północy. Po drodze urokliwe zakątki - malownicze polany, szalasy, często jeszcze tętniące pasterskim życiem. Bardzo strome podejścia i zejścia. Trasa łatwa pod względem orientacji.

Wyruszamy spod szkoły, obok wielkiego pomnika upamiętniającego pacyfikację wsi w 1944 r., podążając za niebieskimi znakami. Przechodzimy obok drewnianego kościoła z XIX w. - z zewnątrz wydaje się może niezbyt interesujący, ale warto zajrzeć do środka, by zobaczyć ładną polichromię i rzeźbiony krucyfiks. Na plebanii można obejrzeć minigalerię malarstwa na szkle. Od kościoła wędrujemy na południe, początkowo płasko, później zaczyna się już strome podejście. Wśród pól i zagajników podchodzimy coraz wyżej - mijamy zarośnięty czubik - Koci Zamek. Ponad nim warto spojrzeć za siebie, na malowniczą dolinę Ochotnicy z błękitną wstęgą potoku i rozrzuconą zabudową. Nad nią ujrzymy pięknie urzeźbione pasmo Tworogów, zza których wyłaniają się coraz to odleglejsze pasma Beskidu Wyspowego, gdy postępujemy coraz wyżej. Za ciągiem polan nazywanych Folwarkami podejście łagodnieje - obchodzimy od lewej strony niewielki zarastający garb, po czym osiągamy rozległą, zajmującą płytkie siodło polanę nazywaną Zmuliska.

Z siodła nieco podchodzimy jeszcze otwartym terenem zwanym polaną Muszyna - stąd możemy podziwiać okolicę ostatni raz przed osiągnięciem szczytu Lubania. Znowu wspinamy się, głównie lasem. Pokonujemy dwa znaczniejsze spiętrzenia grzbietu przeplatane z niemal płaskimi odcinkami i stromiznami porośniętymi buczyną, po czym osiągamy główny grzbiet Pasma Lubania, którym prowadzi czerwone i zielone oznakowanie (czerwony szlak prowadzi na Przetęcz Knurowską - ok. 3 h 30 min, zielony do Ochotnicy

Dolnej przez Morgi - ok. 1 h 45 min). Razem z nimi podchodzimy bardzo stromo przez młody las (dawniej była to podłużna polana, sięgająca samego szczytu, nazywana Kwastulą), aż na szczyt Lubania.

Ze szczytu roztaczają się fenomenalne widoki na wszystkie strony świata. Panorama z Lubania należy do najwspanialszych w Beskidach, a widok na Tatry uważany jest za najpiękniejszą panoramę tego pasma. Z wierzchołka schodzimy na rozległą i płaską jak stół polanę Wierch Lubania - na niej drewniana wiata (w lecie to główny punkt bazy namiotowej krakowskiego Oddziału Akademickiego PTTK). Nad bazą - zarośnięte ruiny schroniska z 1939 r. położone na piaskowcowych wychodniach zwanych Samorodami. Tutaj na południe odchodzą szlaki: niebieski - na przełęcz Snózka (ok. 1 h 45 min) i zielony - do Grywałdu (ok. 2 h). My wędrujemy czerwonym szlakiem w stronę wschodniego wierzchołka Lubania zwanego Średnim Groniem. Tu napotykamy na zielone znaki i skręcamy za nimi w lewo (szlak czerwony schodzi do Krościenka - ok. 2 h 30 min). Przed nami bardzo strome zejście do Doliny Dunajca - jest to najbardziej stromy szlak gorczański - różnica wysokości sięga 800 m. Początkowo schodzimy lasem ostro w dół na wyraźną przełęcz z polaną Tokarnia. Przed nami wznosi się grzbiet Pasterskiego - drogą w lewo można go strawersować ładnymi polankami i dojść z powrotem do szlaku nad Makowicą. Podchodzimy na zarośnięty szczyt Pasterskiego Wierchu (1100 m n.p.m.).

Ze szczytu zaczynamy wędrować najpierw wyrównanym grzbietem z polankami, potem stromo w dół, lasem, mijając po lewej stronie zasłoniętą drzewami Białą Skatę. Docieramy do malowniczej polany Czerteż rzuconej na stokach Pasterskiego - tu napotykamy drogę z polany Tokarnia. Pokonujemy dalszy odcinek schodzący wciąż ostro w dół na niewielkie spłaszczenie grzbietu i wystający czub Makowicy (857 m n.p.m.).

Przed nami otwiera się wspaniały widok na dolinę Ochotnicy z widocznymi licznymi bocznymi grzbietami i dolinkami, z wieloma polanami na stokach - dolina Ochotnicy to najbardziej wylesiony obszar w Gorcach. Z wierzchołka Makowicy spadzistą ścieżką, bardzo stromo lasem, a potem łąką na sporym pochyleniu terenu (po deszczu bardzo ślisko i nieprzyjemnie), wychodzimy na polany zawieszane nad Tylmanową. Na odcinku 1 km pokonaliśmy 300 m różnicę wysokości. Przed nami zalesiona Baszta (540 m n.p.m.) z kaplicami kalwarii tylmanowskiej - kroczymy grzbietem, a potem spadzistym odcinkiem docieramy do doliny Ochotnicy, tuż przed jej ujściem do Dunajca.

Źródło: Paweł Klimek, *Gorce z plecakiem*, Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2005